

Dr hab. Iwona Taranowicz prof. UWr

Wrocław, 20. 12. 2021 r.

Zakład Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej

Instytut Socjologii

Uniwersytet Wrocławski

**Ocena dorobku naukowego dr Ryszarda Necla i jego książki „Rzecznictwo
wybranych problemów społecznych z perspektywy socjologicznej”
wskazanej jako podstawa ubiegania się o stopień doktora habilitowanego**

Niniejszą ocenę sporządziłam w oparciu o przesłane mi materiały: autoreferat, wykaz dorobku habilitacyjnego potwierdzonego kopiami opublikowanych artykułów oraz książkę „Rzecznictwo wybranych problemów społecznych z perspektywy socjologicznej” wydanej w 2021 roku przez Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu. Nie znalazłam oświadczeń współautorów dotyczących ich wkładu pracy w przygotowanie artykułu opublikowanego wspólnie z dr Ryszardem Neclem, dotyczy to 9 tekstów.

Sylwetka Habilitanta

Dr Ryszard Necel jest absolwentem socjologii ukończonej w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu w 2008 roku. 4 lata później obronił przed Radą Naukową tego samego Instytutu pracę doktorską napisaną pod kierunkiem dr hab. Krzysztofa Podemskiego prof. UAM na temat „Sfery przemilczeń w dyskursie publicznym. Mechanizmy unieważniania w polskiej debacie publicznej”. Od 2014 roku jest zatrudniony na etacie adiunkta na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego ścieżka edukacyjna i zawodowa jest ściśle związana z socjologią ale, jak wskazuje chociażby tytuł jego rozprawy doktorskiej, jego

zainteresowania naukowe wykraczają poza mainstream socjologicznych eksploracji. Dwuletnie zatrudnienie w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej, które zapewne nie było przypadkiem, zaowocowało skierowaniem uwagi na problemy związane z realizacją zasady inkluzji i możliwościami aktywnego uczestnictwa w organizowaniu ładu społecznego grup defaworyzowanych.

Ocena książki wskazanej jako dzieło naukowe będące podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego

Książka wskazana jako główne dzieło naukowe dotyczy problematyki słabo obecnej w polskim dyskursie socjologicznym, a bardzo ważnej dla analizy wyłaniającego się ponowoczesnego ładu społecznego. Zwłaszcza w obszarze pracy socjalnej podejmowanie tego typu problemów jest niezwykle pożądane i potrzebne. Propozycja zbadania, w niewielkim dotychczas stopniu rozpoznanej roli aktorów społecznych, jakimi są rzecznicy praw socjalnych, dla tworzenia i utrzymania społecznego ładu, jest niewątpliwie największym plusem tej książki. I za to należą się dr Ryszardowi Necelowi słowa uznania. Tym większe, że nie miał wytyczonych ścieżek, którymi mógł podążać, nie mógł się odwołać do już istniejących wzorów badania rzecznictwa. Brak socjologicznych tradycji badania tego zjawiska nie zniechęcił dr Ryszarda Necla, wręcz przeciwnie, zapewne zachęcił do tego, by podjąć się przedstawienia propozycji ujęcia rzecznictwa jako społecznego fenomenu. To świadczy o odwadze, jaką badacz mieć powinien, wyrażającej się w eksploracji nowych obszarów rzeczywistości, stawianiu nowych pytań, formułowaniu nowych problemów badawczych. Przyświecała Mu zapewne też chęć sprawienia, by rzecznictwo, jako istotny element współczesnego, demokratycznego porządku, stało się przedmiotem znacznie większego zainteresowania ze strony socjologów, zwłaszcza tych, zajmujących się pracą socjalną, czy polityką społeczną. Na stronie 56 pisze, że jednym z celów książki jest próba zrozumienia rzecznictwa jako praktyki demokratycznej. Dr Ryszard Necel zaproponował bardzo przemyślaną strukturę porządkującą prowadzone rozważania, jak sam pisze w autoreferacie „struktura niniejszej monografii charakteryzuje się konsekwentnie zachowanym porządkiem polegającym na łączeniu w każdym rozdziale refleksji teoretycznej i empirycznej.”. I tak rzeczywiście jest. Każda poruszana kwestia zaczyna się od zarysowania ram teoretycznych, przede wszystkim wyjaśnienia pojęć istotnych dla prowadzonej dalej

analizy badań własnych. Można zatem mieć wrażenie, że rozważania własne są mocno osadzone w istniejących propozycjach teoretycznych. Niezupełnie jednak tak jest, bowiem taka struktura ma niewątpliwie zalety, ale ma też wady. Podstawową jest to, że każda poruszana kwestia staje się osobnym przedmiotem analizy. To powoduje, że pomimo tego, że dr Ryszard Necel wyraźnie podkreśla związek każdego podrozdziału z poprzednimi, czytelnik po zapoznaniu się z książką nie otrzymuje całościowego obrazu analizowanego w niej zjawiska. Poszczególne kwestie, mimo starannie zaprojektowanej struktury, nie dają jasnej i spójnej odpowiedzi, czym rzecznictwo wybranych problemów społecznych jest i jaką pełni rolę we współczesnym, polskim społeczeństwie.. Dr Ryszard Necel poświęca sporo miejsca na jasne przedstawienie swoich założeń i wyborów, i rzeczywiście jego wywód jest klarowny i spójny, tym niemniej nie jest jasne, przynajmniej dla mnie, dlaczego takie a nie inne rozdziały i podrozdziały wyróżniono. Podobnie, mimo wyjaśnień dotyczących wyboru podmiotów badań, nie jest do końca jasne, dlaczego autor skupił się na takich, a nie innych kategoriach rzeczników. Czy tylko tych właśnie uważa za rzeczników praw społecznych? I czym różnią się od innych, na przykład od przedstawicieli związków zawodowych stojących na straży praw pracowniczych, czy też innych aktywistów domagających się respektowania praw człowieka? W czasie kryzysu humanitarnego, z jakim mamy dzisiaj do czynienia na wschodniej granicy naszego kraju, ci inni aktywiści są szczególnie widoczni. Przydałoby się kilka zdań przedstawiających złożoność systemu składającego się z różnych kategorii rzeczników i wyjaśnienie, dlaczego właśnie takie, a nie inne kategorie zostały wzięte pod uwagę, a nie inne. Dr Ryszard Necel wyjaśnia wprawdzie, że skupił się na rzecznikach praw społecznych, ale brakuje mi pokazania szerszego kontekstu ich obecności i działania, powiązania z ogólnie rozumianym rzecznictwem i różnego jego rodzajami.

Wszystko to powoduje, że trudno odczytać główną tezę tej książki. Trudno jest mi odpowiedzieć na pytanie co, poprzez tę książkę, chce nam powiedzieć jej autor. Podsumowanie, które często zawiera wprost wyartykułowaną tezę stawianą przez autora książki, jest nie tyle podsumowaniem służącym prezentacji własnych wniosków pozwalających na bardziej ogólną charakterystykę badanego zjawiska, co podsumowaniem polegającym na krótkiej prezentacji, tego co zawarto w poszczególnych rozdziałach. Moim zdaniem bardzo przydałby się tradycyjny rozdział przedstawiający teoretyczne podstawy prowadzonych badań, wyjaśniający, czym jest rzecznictwo, jakie można wyróżnić jego rodzaje (jeśli oczywiście można je wyróżnić), jaką pełni funkcję, nie tylko w odniesieniu do praw socjalnych. Bardzo mi zabrakło przedstawienia szerszego kontekstu zachodzących

obecnie przemian społecznych, ujęcia rzecznictwa w relacji do nich. Taka, a nie inna struktura książki i jej treść powoduje, że nie jest do końca dla mnie jasne, czy przeprowadzone badania miały służyć zbudowaniu koncepcji rzecznictwa i jego roli, czy też odwrotnie, badania miały pokazać, jak funkcjonuje rzecznictwo w praktyce, by zweryfikować jego teoretyczne prezentacje.

Prowadzone rozważania, według mnie, nie odpowiadają na pytania badawcze pojawiające się we wstępie książki, przynajmniej na większość z nich. Trudno uznać, by przedstawiony materiał odpowiadał na pytanie, czy rzecznictwo efektywnie odpowiada na potrzeby społeczne wybranych kategorii zagrożonych ryzykami socjalnymi, czy też w jakim stopniu praktyki pomocowe są skuteczne w reprezentowaniu praw i interesów obywateli. Trudno to ustalić w oparciu jedynie o deklaracje badanych rzeczników. Nie znamy poglądów i opinii drugiej strony, czyli przedstawicieli kategorii społecznych, w imieniu których występują rzecznicy. Podobnie pytanie „Jakie są podmioty składające się na infrastrukturę rzecznictwa praw społecznych” wydaje mi się niezupełnie zasadne, wszak dr Ryszard Necel w swych badaniach przyjął apriori określoną wizję rzecznictwa, poprzez dobór podmiotów będących przedmiotem badań, a będących reprezentacją rzeczników praw społecznych. Trudno też odpowiedzieć na pytanie, czy aksjonormatywne podstawy ładu demokratycznego warunkują postawy rzeczników, nie określając o jakie postawy, wobec czego, chodzi i nie charakteryzując tych podstaw aksjonormatywnych. Z dalszych partii książki wynika, że przedmiotem badań były postawy wobec demokracji, a właściwie stosunek do demokracji wyrażony akceptacją lub nie kilku twierdzeń. Trudno jednak uznać, że podane twierdzenia zawierają przyjęte w demokracji podstawowe dla jej istnienia wartości i normy.

Tytuł książki zapowiada ujęcie rzecznictwa w perspektywie socjologicznej. Moim zdaniem tej perspektywy jest niewiele, to jest najslabszy punkt książki. Prezentowane rozważania mieszczą się raczej w obszarze polityki społecznej niż socjologii. Nie ma w niej odniesień do społecznego wymiaru rzecznictwa jako takiego, przyjrzenia się stosowanym praktykom, powiązania z organizacją życia społecznego. Dlaczego właśnie teraz rzecznictwo staje się przedmiotem zainteresowania socjologów? Czy występuje w każdym porządku społecznym? Jaką społeczną funkcję spełnia? Czy rzecznictwo występuje tylko w odniesieniu do osób marginalizowanych? A jeśli nie, to czy rzecznictwo osób marginalizowanych różni się od rzecznictwa innych kategorii społecznych? Jeśli się różni, to pod jakim względem, w jaki sposób? Na czym polega specyfika rzecznictwa praw socjalnych? Rozdział 2 zatytułowany jest „Rzecznictwo jako praktyka demokratyczna”. Przydało by się socjologiczne wyjaśnienie

dlaczego rzecznictwo jest tak istotne w demokratycznym porządku społecznym. I także wyjaśnienie, jak dr Ryszard Necel rozumie wspólnotę, bo z jednej strony wyraźnie stwierdza, że nie ma ona dla niego wymiaru terytorialnego, z drugiej łączy ją ze społecznością lokalną. Domyślam się, że zapewne chodzi o to, by pracownicy socjalni działali na rzecz przekształcenia społeczności lokalnej we wspólnotę, ale nie jest to nigdzie jasno powiedziane. Wspólnota jest bowiem charakteryzowana, jako społeczność mająca zdolność do zespołowej, grupowej pracy, której mieszkańcy wspólnie pracują w celu wywierania wpływu na różne aspekty lokalnego porządku społecznego i w której wspólnie wyznacza się cele, i środki do ich realizacji, oraz realizuje określone wartości. W socjologicznej tradycji przyjął się pogląd, zgodnie z którym wspólnotę wyznacza określony typ społecznych relacji. Mirosława Marody, do której dr Ryszard Necel się odwołuje, pisząc o granicach wspólnoty wskazuje na tożsamość, nie na przestrzeń. Wspólnota nie jest tolerancyjna i otwarta na innych, bowiem jej granice wyznacza podział na swoich i obcych. Rozumiem i przyjmuję użycie terminu wspólnota w odniesieniu do społeczności lokalnej. Taka praktyka jest stosowana dla podkreślenia wspólnych interesów, wartości i więzi łączących jej członków. Warto byłoby jednak wyjaśnić to przejście od wspólnoty do społeczności lokalnej, kiedy przywołuje się Tönniesa i Marody. Dr Ryszard Necel stosuje pojęcia socjologiczne, ale tak naprawdę nie korzysta z ich rozumienia zakorzenionego w socjologii. Na przykład sprawstwo. Dla dr Ryszarda Necla znaczy to samo co obywatelskie zaangażowanie. Pomijając fakt, że w socjologii mówimy raczej o sprawczości, to brakuje odniesienia się autora do przyjętego w socjologii rozumienia tego terminu. Dr Ryszard Necel ma prawo zawęzić rozumienie sprawczości do obywatelskiego zaangażowania, ale powinien tę kwestię wyjaśnić. Brakuje mi też jakiegoś socjologicznego uzasadnienia uwzględnienia tej kwestii w badaniach. Brak socjologicznych ram teoretycznych i socjologicznej perspektywy w prowadzonych analizach materiału badawczego jest największym minusem tej książki. I głównym moim zarzutem wobec niej.

Ocena dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora

Analiza dorobku naukowego Dr Ryszarda Necla wskazuje na dużą jego aktywność i konsekwencję w eksplorowaniu interesujących go zagadnień. W ciągu 9 lat od uzyskania stopnia doktora i 7 od momentu zatrudnienia na Wydziale Socjologii UAM, a więc w niezbyt

długim przedziale czasowym, zdołał wypracować całkiem pokaźny dorobek naukowy. Jest autorem czterech i współautorem jednego rozdziału w monografiach zbiorowych, samodzielnym autorem 11 artykułów opublikowanych w języku polskim i angielskim w czasopiśmie krajowych, oraz współautorem następnych 7, w tym jednego opublikowanego w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym (International Social Work). Daje to w sumie 23 publikacje co nie jest mało, jak na 7 lat pracy. Należy podkreślić, że są to czasopisma mające ugruntowaną pozycję na ogólnopolskim rynku czasopism, wśród nich są także wysoko punktowane ((Problemy Polityki Społecznej, Praca i Zabezpieczenie Społeczne, Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica, Polityka Społeczna, Studia Socjologiczne, Polish Sociological Review)

Dr Ryszard Necel jest adiunktem w Zakładzie Badań Problemów Społecznych i Pracy Socjalnej zatem nie powinno dziwić, że tematyka jego prac powiązana jest z pracą socjalną. Analizując treść zawartą w artykułach można zauważyć powiązanie zagadnień w nich poruszanych. Niektóre z nich poświęcone są podobnej lub nawet takiej samej kwestii, ale ujmowanej w innej perspektywie. Wszystkie one składają się na pewną całość wskazującą na świadomy dobór tematów i konsekwencję w ich realizacji. To, co też łączy większość tekstów, to prezentacja badań mających odniesienie do pracy socjalnej w działaniu. Można się domyslać, że głównym celem dr Ryszarda Necla jest tworzenie wiedzy naukowej na potrzeby praktyki, pomoc w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Wskazuje to na przemyślaną strategię rozwoju zawodowego, co oceniam pozytywnie.

Wśród artykułów dostarczonych mi do oceny, niezależnie czy pisanych samodzielnie, czy we współautorstwie nie ma tekstów słabych, wszystkie spełniają standardy rzetelnej pracy naukowej. W większości prezentują wyniki badań własnych. Wszystkie badania przeprowadzone zostały na dużych próbach, w większości z jednoczesnym użyciem różnych metod badawczych. Dotyczą istotnych problemów, mających znaczenie dla realizacji polityki społecznej. Zapewne jest tak dlatego, że są one najczęściej finansowane przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu. Nie obniża to jednak rangi badań ani ich poznawczej wartości. Ma to jednak też niekorzystne konsekwencje. Wiele tekstów bazujących na badaniach, ma charakter diagnozy, niekiedy przypominają trochę raport. W niewielkim stopniu wyniki są porównywane z wynikami innych badań. Czasami, choć rzadziej niż częściej, ramy teoretyczne ograniczają się do wyjaśnienia podstawowych pojęć. Trzeba jednak przyznać, że analizując uzyskany materiał dr Ryszard Necel wykazuje się socjologiczną wrażliwością. Nie wyciąga pochopnych wniosków, nie nadinterpretuje

wyników. Niestety podobnie, jak się to ma z książką, prowadzone rozważania mieszczą się w obszarze polityki społecznej, socjologiczne perspektywa w większości artykułów jest niemal nieobecna. Nie obniża to jednak ich wartości. Niektóre z artykułów reprezentują naprawdę wysoki poziom. Chciałabym tu wyróżnić przede wszystkim tekst pt. Diagnostyka usług społecznych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną opublikowany w Polityce Społecznej oraz „Zaradność a prawa społeczne” opublikowany w Studiach Socjologicznych. Do tego ostatniego mam jednak pewną uwagę mającą raczej charakter polemiczny, Otóż jedną z podstawowych kategorii pojęciowych wykorzystanych w tym tekście jest zaradność. Dr Ryszard Necel rozumie ją jako zdolność do aktywności przede wszystkim na rynku pracy, zgodnie z oczekiwaniami polityki społecznej, czy szerzej systemu społecznego, jego mainstreamu. W tym znaczeniu człowiek bezrobotny lub ubogi jest niezaradny. Ale przecież ubodzy bardzo często wykazują się niezwykłą zaradnością, tyle tylko, że podejmują takie aktywności, które nie cieszą się uznaniem społecznym, lub są niezgodne ze społecznymi normami. Dla mnie, jako socjologa, rozumienie zaradności zawężonej do zdolności do funkcjonowania w zgodzie ze społecznymi oczekiwaniami jest nieco ideologiczne. Ale, jak wcześniej napisałam, jest to raczej polemika niż zarzut. Dr Ryszard Necel ma prawo do swoich wyborów w stosowaniu kategorii pojęciowych. Poza tym, moim zdaniem, jest to konsekwencja przyjmowania perspektywy polityki społecznej, a nie socjologicznej,

Na koniec chciałabym wspomnieć o jeszcze jednym artykule zatytułowanym „Od usługi do troski – o wielości pojęcia opieki w pracy socjalnej” opublikowanej w monografii wieloautorskiej pt. „Wielość spojrzeń na istotę pracy socjalnej w teorii i praktyce” pod redakcją Anny Michalskiej. Niewątpliwą wartością rozważań tam zawartych jest, prócz samych badań, autorska propozycja rozszerzenia pola desygnatów terminu „niesamodzielnosc”, w dodatku dająca się łatwo operacjonalizować.

Jednoznaczną ocenę przedstawionego dorobku utrudnił mi brak oświadczeń współautorów na temat ich udziału w przygotowaniu pracy. Nie wiem, jaki był wkład dr Ryszarda Necla a to jego udział jest przedmiotem oceny. Dotyczy to 8 artykułów.

Dr Ryszard Necel brał aktywny udział w życiu naukowym poprzez uczestnictwo w konferencjach, także 2 międzynarodowych. Przy czym słabością tego uczestnictwa był jego regionalny charakter. Na 9 konferencji 5 miało miejsce w Poznaniu. Na konferencji poświęconej ćwierćwieczu kształcenia pracowników socjalnych w Instytucie Socjologii w

Poznaniu wystąpił jako osoba zaproszona do wygłoszenia referatu. Należy jednak zauważyć, że była to jednocześnie konferencja, którą współorganizował pełniąc funkcję sekretarza.

Dr Ryszard Necel ma także doświadczenie w realizacji projektów badawczych i pracy w zespole badawczym. W tym 3 projektach finansowanych w drodze konkursów krajowych i regionalnych pełniąc w nich różne role: eksperta, konsultanta krajowego i koordynatora projektu. Prócz tego brał udział w 4 programach europejskich i międzynarodowych, w dwóch z nich jako ekspert. Prócz tego był członkiem zespołu mającego na celu wyłonienie najlepszych programów studiów w ramach programu UNIWERSYTET JUTRA II – zintegrowany program rozwoju Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu współfinansowanym przez Unię Europejską.

Uprawianie nauki w ścisłym związku z praktyką, co, jak wynika z dorobku dr Ryszard Necel ma na celu, powinno owocować współpracą z otoczeniem społecznym i działaniem na rzecz instytucji regionalnych. Dr Ryszard Necel zebrał spore doświadczenie we współpracy nie tylko z podmiotami realizującymi cele i zadania polityki społecznej, ale także z sektorem gospodarczym. Ma bardzo bogaty, jak na tak młodego i stażem i wiekiem badacza, dorobek w zakresie wykonanych ekspertyz i ewaluacji. Jest też autorem podręcznika dobrych praktyk „Wsparcie osób z rzadko występującymi niepełnosprawnościami i niektórymi niepełnosprawnościami sprzężonymi w wieku 45+ na rynku pracy” wydanym przez PFRON.

Oceniając całościowo dorobek naukowy dr Ryszarda Necla stwierdzam, że plusami przedstawionego dorobku jest

- prowadzenie badań na dużych próbach z wykorzystaniem triangulacji metod badawczych,
- wrażliwość socjologiczna w interpretacji materiału empirycznego.
- poruszanie istotnych, a mało poznanych, problemów społecznych,
- prowadzenie badań na potrzeby praktyki,
- rzetelność naukowa.

Natomiast niewątpliwym minusem jest słabe zakotwiczenie w koncepcjach socjologicznych, to są przede wszystkim prace z obszaru polityki społecznej, nie socjologii. Słabością jest też brak własnych propozycji teoretycznych, spójnej koncepcji rzecznictwa. A byłoby to istotnym

wkładem do nauki. Pojawiają się propozycje dookreślenia niektórych pojęć, ujęcia niektórych zjawisk, dr Ryszardowi Necelowi nie brakuje odpowiedniej wiedzy i kompetencji, by przedstawiać własne uzupełnienia istniejących pojęć i koncepcji ale to trochę za mało, aż się prosi, by przedstawić autorską koncepcję rzecznictwa praw społecznych.

Podsumowując stwierdzam, że dr Ryszard Necel wykazuje się kompetencjami wystarczającymi, by stać się samodzielnym pracownikiem naukowym. Jego wkładem do nauki jest eksploracja mało całościowo rozpoznanego, jeśli w ogóle, fenomenu społecznego, jakim jest rzecznictwo praw społecznych. Samo wyodrębnienie tych praw, jako przedmiotu naukowych dociekań, także zasługuje na uwagę. Natomiast mam poważne wątpliwości, czy odpowiednim stopniem jest doktor habilitowany w dyscyplinie nauki socjologiczne. Zarówno przedstawione do oceny, jako podstawa ubiegania się o ten stopień dzieło, jak i cały dorobek mieści się zdecydowanie bardziej w obszarze polityki społecznej, niż socjologii. Tym niemniej dopuszczam dr Ryszarda Necla do dalszych etapów procedury habilitacyjnej.



Iwona Taranowicz